

KOMENDA MIEJSKA POLICJI W ŁODZI

<http://lodz.policja.gov.pl/eld/komunikaty-1/aktualnosci/8317,Pobili-okradli-i-spalili-samochod.html>
2023-03-25, 12:52

POBILI, OKRADLI I SPALILI SAMOCHÓD

Policjanci z VI Komisariatu zatrzymali 3 mężczyzn, którzy na ulicy Tatrzańskiej pobili, a następnie ukradli samochód jednego z mieszkańców Łodzi. By zatrzeć ślady jeden z nich porzucił i podpalił pojazd.

31 października 2016 roku około godziny 14.00 do 3 mężczyzn spożywających alkohol w okolicach ulicy Tatrzańskiej podeszło dwóch nieznajomych. Jeden z nich ruszył na biesiadnika, zaczął go bić, a następnie zażądał wydania karty bankomatowej i pieniędzy. Gdy wystraszony oddał swoją własność, mężczyzna wyszedł. Po chwili jednak wrócił po numer PIN. Pokrzywdzony obawiając się napastnika podał mu natychmiast liczby. Okradziony, ze względu na swój stan nietrzeźwości dopiero po kilku dniach zgłosił się na policję.

Tego dnia na terenie VI Komisariatu doszło jeszcze do jednego rozboju. Ktoś zapukał w szybę zaparkowanego przy ulicy Tatrzańskiej audi a6 w którym siedział jego właściciel. W pewnym momencie został on wyciągnięty z pojazdu i pobity przez dwóch mężczyzn. Podczas szarpaniny do napastników przyłączył się ich znajomy, który wsiadł do auta pokrzywdzonego i wykorzystując fakt, iż kluczyki znajdowały się w stacyjce – odjechał. Widząc to napastnicy uciekli. Skradziony samochód został odnaleziony w okolicach ulicy Milionowej. Jak się okazało został tam podpалony i porzucony.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przystępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu z VI Komisariatu KMP w Łodzi. Szybko połączyli te dwie sprawy. Jak ustalili sprawcą rozboju i kradzieży karty bankomatowej był jeden z mężczyzn, który kilka godzin później napadł właściciela audi. Policjanci wytypowali, że jest nim 33-letni mieszkaniec Łodzi, znany im ze swojej wcześniejszej działalności przestępczej. Mężczyzna został zatrzymany 8 listopada, gdy szedł ulicą Wacława. Usłyszał zarzut dwóch rozbojów, za co grozi mu kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

Zarzut rozboju w warunkach recydywy usłyszał również drugi z napastników. 28-latek wpadł w ręce policjantów 13 listopada 2016 roku gdy szedł ulicą Przędzalnianą. Był zaskoczony, nie stawiał jednak oporu.

Ostatni z mężczyzn został zatrzymany 23 listopada 2016 roku. Jak ustalili funkcjonariusze to on podpalił i porzucił warte 10 tysięcy złotych audi. Jak sam przyznał w rozmowie z policjantami, gdy uświadomił sobie co zrobił, wystraszył się. Jakiś czas wcześniej miał odebrane prawo jazdy, a do tego znajdował się pod wpływem alkoholu. Obawiając się odpowiedzialności postanowił podpalić auto, by zatrzeć ślady. 36-latek również usłyszał zarzuty. Odpowie za rozbój i zniszczenie mienia. Grozi mu kara nawet 12 lat pozbawienia wolności.

Na wniosek Prokuratury Łódź – Widzew sąd podjął decyzje o areszcie dla wszystkich trzech zatrzymanych.